

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia życzymy
Państwu wspaniałego czasu spędzonego w atmosferze
domowego ciepła, życzliwości i zrozumienia.

Niech cud narodzin Bożej Dzieciny da siłę nam wszystkim
i nadzieję na królowanie dobra w rodzinie i pracy,

a opłatek i dzielenie się nim - wyrazem miłości, pamięci,
tęsknoty i troski o najbliższych i bliźniego.

Niech nadchodzący Nowy 2021 Rok będzie czasem powrotu do
normalności, spełnienia marzeń i realizacji zamierzonych celów
oraz obfitował w zdrowie i życzliwość.

Jerzy Czyżewski
Wójt Gminy Łomazy

Andrzej Wiński
Przewodniczący Rady Gminy
Łomazy

Jerzy Czyżewski zrezygnował z fotela Wójta Gminy Łomazy!



Jerzy Czyżewski zrezygnował z fotela Wójta Gminy Łomazy! Uspokajamy tylko na jedną godzinę.

Powierzył go mieszkańcom Gminy Łomazy Maciejowi Jaroszkowi oraz Zbigniewowi Gołosiowi, którzy złożyli wizytę w gabinecie wójta i zasiedli na chwilę w jego fotelu.

Rezygnacja miała charakter symboliczny i związana była ze sfinalizowaniem charytatywnej licytacji dla Ani Bondarzewskiej "Godzina pracy na stanowisku Wójta Gminy Łomazy".



Zwycięzcy mimo krótkiego urzędowania wprowadzili 4 zarządzenia wójta obowiązujące w gminie:

- zwolnienie z podatku leśnego mieszkańców, którzy w 2021 roku posadzą ponad 100 drzew,

- możliwości zawarcia związku małżeńskiego w trybie on-line w związku z sytuacją zapobiegania i zwalczania COVID-19,
- w rodzinie, w której urodzi się piąte dziecko, Wójt zostanie jego ojcem chrzestnym,
- obowiązku wypożyczenia z Gminnej Biblioteki Publicznej i przeczytania w 2021 roku co najmniej 3 książek przez każdego mieszkańca.



Na zakończenie „urzędowania” panowie otrzymali z rąk Wójta Jerzego Czyżewskiego okolicznościowe podziękowania.

Na co dzień Pan Zbigniew i Pan Maciej prowadzą działalność gospodarczą na terenie Gminy Łomazy i z chęcią włączają się w szczytne akcje.

Trzecią osobą, która przekazała środki w ramach licytacji był Kamil Zubelewicz z Warszawy. Do urzędu przybędzie w przyszłym roku. Czekamy!

Z licytacji "Godzina pracy na stanowisku Wójta Gminy Łomazy" zebrano łącznie 16,5 tys. Kwota została wpłacona na konto licytacji dla Ani Bondarzewskiej.



Pomóżmy Ani powrócić do zdrowia!



21-letnia Ania Bondarzewska, we wrześniu ubiegłego roku uległa bardzo poważnemu wypadkowi. W wyniku rozległego urazu mózgu jej życie zmieniło się o 360 stopni. Przykuta do łóżka, wymaga 24-godzinnej opieki. Jedyną szansą na jej powrót do zdrowia, jest kosztowne i długofalowe leczenie w specjalistycznym ośrodku - Centrum Origin w Otwocku.

Koszt półrocznego leczenia w ośrodku, to około 110 tys. złotych. Rodziny Ani nie stać na jego opłacenie, dlatego uruchomiona została publiczna zbiórka. Dzięki dużemu zaangażowaniu mieszkańców gminy Łomazy i nie tylko, do czasu publikacji tego artykułu udało się uzbierać blisko 93% potrzebnej kwoty. Pieniądze zbierane są przez stronę zbiórki na portalu siepomaga.pl (<https://www.siepomaga.pl/anna-bondarzewska/>) oraz na licytacji przedmiotów i usług na specjalnie utworzonej grupie pn. Licytacje dla Ani Bondarzewskiej na Facebooku.

Aukcja przerosła najśmielsze oczekiwania. Nastąpił spontaniczny zryw osób, instytucji i urzędów chcących przekazać „coś” na licytację na rzecz młodej mieszkanki Dubowa. Nie da się wymienić ty wszystkich osób i wszystkich przekazanych na licytację przedmiotów. Warto natomiast w tym miejscu podziękować wszystkim za wszystko!

Planowany termin rozpoczęcia leczenia Ani, to 14 stycznia 2021 roku, dlatego liczy się każda chwila i gest. Zachęcamy do wsparcia.

Wsparcie dla Seniorów w czasie epidemii koronawirusa

Urząd Gminy w Łomazach informuje, że dla Seniorów 70+ oferowana jest pomoc w codziennych sprawach, o którą można zgłosić się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łomazach.

Wystarczy zadzwonić do GOPS pod nr telefonu 833417051 lub na infolinię: 22 505 11 11 i zgłosić decyzję o pozostaniu w domu dla własnego bezpieczeństwa. Ośrodek pomocy społecznej ustali Twoje potrzeby i udzieli stosownej pomocy.

Zakończono Narodowy Spis Rolników

Z sukcesem zakończył się Narodowy Spis Rolny w gminie Łomazy! Spisano łącznie wszystkie 929 gospodarstwa, w tym ok 17,5% przez samospis i 9,5% przez rachmistrzów telefonicznych. Pozostałe gospodarstwa zostały spisane przez 3 rachmistrzów terenowych.

VI Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego

Dnia 13.12.2020 w remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Dubowie odbył się VI Mikołajkowy Turniej Tenisa Stołowego. Organizatorami zawodów byli Uczniowski Ludowy Pożarniczy Klub Sportowy FLO-RIAN, Ochotnicza Straż Pożarna w Dubowie oraz Radny Gminy Łomazy Kamil Frączek. W zawodach rywalizowało ponad trzydziestu uczestników. Za zajęcie I, II i III miejsca zawodnicy otrzymali puchary oraz pamiątkowe dyplomy. Podczas turnieju odbyła się zbiórka pieniężna dla Ani, która uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Oto zwycięzcy:

Osoby do lat 12 (dziewczeta i chłopcy)

1. Paulina Kulig
2. Rafał Kościuczyk
3. Jakub Korszeń

Kobiety

1. Katarzyna Purgał
2. Izabela Marczał
3. Weronika Purgał

Chłopcy od 12 do 18 lat

1. Michał Gadomski
2. Tomasz Kulig
3. Łukasz Kurowski

Mężczyźni pełnoletni

1. Maciej Adamiak
2. Grzegorz Wołowik
3. Kamil Zakrzewski

Dziękujemy wszystkim za przybycie i świetną atmosferę!



Mała Książka Wielki Człowiek

Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach kolejny raz uczestniczy w ogólnopolskim projekcie „Mała książka- wielki człowiek”. Akcja ma na celu zachęcenie rodziców do odwiedzania biblioteki i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie do biblioteki otrzyma w prezencie wyjątkową Wyprawkę Czytelniczą na dobry czytelniczy start. W wyprawce dzieci znajdą książkę „Pierwsze czytanki dla...”, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla najmłodszych, a także Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę. Po zebraniu dziesięciu naklejek zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania oraz drobnym upominkiem. W wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice i opiekunowie – przygotowana dla nich broszura informacyjna „Książką połączyć, czyli przedszkolak idzie do biblioteki” przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki.

W Gminnej Bibliotece Publicznej w Łomazach zostały wręczone już pierwsze dyplomy Wielkim Czytelnikom. Zapraszamy dzieci i rodziców do dalszego wypożyczania oraz nowych czytelników w wieku 3-6 lat do udziału w akcji „Mała książka – wielki człowiek” Program organizowany jest przez Instytut Książki oraz finansowany ze środków Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



Przygotujmy lepszy świat

Prawidłowe żywienie dzieci ma ogromny wpływ na ich rozwój fizyczny i psychiczny od najmłodszych lat. Uczniowie klas 1-3 Szkoły Podstawowej im. T. Kościuszki w Łomazach wraz z rodzicami i wychowawcami przystąpili do programu edukacyjnego „Przygotujmy lepszy świat” marki Knorr.

Celem programu jest pokazanie dzieciom, że ich codzienne nawyki żywieniowe mają znaczenie dla nich i dla naszej planety. Uczniowie wraz z rodzicami przygotowują posiłki ze wskazanym warzywem, fotografują je, opisują i przesyłają zdjęcia. Nauczyciele prowadzą z dziećmi lekcje.



Nasza szkoła zajmuje obecnie wysoką lokatę spośród 672 szkół biorących udział. Zachęcamy wszystkich do dalszego aktywnego udziału. Nagrody czekają. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi wiosną 2021r.



Audiobooki dla czytelników Gminnej Biblioteki Publicznej w Łomazach



W 2020 roku Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach poszerzyła ofertę książek mówionych - audiobooków. Na chwilę obecną czytelnicy mają do dyspozycji 60 tytułów na które składa się: literatura dla dorosłych, młodzieży i dzieci oraz kursy językowe.

Audiobooki nigdy nie będą w stanie zastąpić papierowej książki, stanowią jednak ciekawą alternatywę, zwłaszcza dla osób mających problemy ze wzrokiem, zapracowanych, którym brakuje czasu na tradycyjną lekturę.

Główną zaletą tej książki jest praktyczność i rozwijanie wyobraźni oraz wypełnienie czasu podczas wykonywania różnych prac domowych lub w podróży.

Audiobooki udostępniane przez Bibliotekę w Łomazach można poznać dzięki najlepszym polskim głosom, często są czytane przez znakomitych aktorów i lektorów.

Jest to na razie mały, ale ciągle powiększany zbiór książek do słuchania. Wśród pozycji na CD każdy znajdzie dla siebie coś ciekawego.

Gmina otrzymała kolejne dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego dla uczniów



Po raz drugi, gmina Łomazy otrzymała dofinansowanie na zakup sprzętu komputerowego dla uczniów szkół podstawowych. W ramach programu „Zdalna szkoła +” zakupiono 20 laptopów za kwotę 55 tys. złotych.

Program Ministerstwa Cyfryzacji „Zdalna Szkoła” i „Zdalna Szkoła +” realizowany przez Centrum Projektów Polska Cyfrowa umożliwił samorządom aplikowanie o zakup sprzętu komputerowego dla uczniów w celu prowadzenia zdalnych lekcji w celu zniwelowania cyfrowego wykluczenia. Program skierowany głównie do najbardziej potrzebujących rodzin z minimum trojgiem dzieci. Zakupione komputery zostały przekazane dwóm szkołom (Łomazy i Huszcza) a szkoły przekazały je rodzinom

Laptopy zostały przekazane dyrektorom szkół. Po powrocie do tradycyjnej edukacji sprzęty komputerowe zasilą bazę edukacyjną szkół i będą wykorzystywane podczas lekcji.

Programy „Zdalna szkoła” i „Zdalna szkoła+” to działania finansowane ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020. Łącznie Gmina Łomazy, aplikując o środki z dwóch programów, zakupiła 42 laptopy, na łączną kwotę 115 tys. złotych.

Dofinansowanie w 100% wysokości projektu pochodzi z konkursu grantowego „Zdalna szkoła – wsparcie Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej w systemie kształcenia zdalnego” ze środków Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020 Osi Priorytetowej I Powszechny dostęp do szybkiego Internetu Działanie 1.1. Wylimitowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego Internetu o wysokich przepustowościach.

Świetlica w Kopytniku z nowym dachem



W Kopytniku (gm. Łomazy) zakończył się remont i wymiana pokrycia dachowego w miejscowej świetlicy. Koszt prowadzonych prac to 29 tys. zł. Opisywana w materiale świetlica była ostatnią świetlicą na terenie gminy krytą azbestem.

Przekazano chryzantemy w gminie Łomazy!



170 chryzantem doniczkowych postawili samorządowcy w pierwszych dniach listopada br. na terenie gminy Łomazy. Kwiaty pojawiły się pod pomnikami miejsc pamięci, na grobach zmarłych pracowników samorządowych oraz zostały przekazane parafiom z terenu gminy.

Dzięki wnioskowi o dofinansowanie gmina nieodpłatnie odebrała kwiaty od ogrodników z terenu gminy Łomazy.

Posiadacze chryzantem z naszej gminy uzyskali pomoc za niesprzedane kwiaty w związku z ograniczeniami na rynku rolnym z Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa.

Modernizacja budynku mieszkalnego Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomazach



Zakończyła się modernizacja budynku mieszkalnego Spółdzielni Mieszkaniowej w Łomazach. W dłuższej perspektywie na inwestycji zyskają zarówno mieszkańcy, jak i środowisko.

W ramach modernizacji wymieniono ogrzewanie, z węglowego na gazowe. Ocieplono cały budynek, odnowiono elewację, wymieniono okna, a także zmieniono oświetlenie na energooszczędne. Dodatkowo zamontowano instalację fotowoltaiczną o mocy 5,6 kW, która w całości pokryje zapotrzebowanie spółdzielni na energię elektryczną.



Koszt inwestycji to ponad 565 tys. zł, z czego 271 tys. zł pochodzi z dofinansowania UE ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego.

Inwestycja była możliwa dzięki wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.



Trwa rekrutacja uczestników Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego w Dubowie



Zakończyła się przebudowa Centrum Obecnie trwa dostawa wyposażenia, które znajdzie się w pomieszczeniach. Oficjalne otwarcie placówki zaplanowane jest na 1 marca 2021 roku

Wykonawcą inwestycji był Zakład Stolarsko-Budowlany Zdzisław Serhej w Łomazach. Koszt inwestycji to 1 662 733,35 zł z dofinansowaniem ze środków Funduszu Solidarnościowego Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Nadzór inwestorski nad przebudową pełniła firma Investcom sp. z o.o. z Białej Podlaskiej. Projekt przebudowy budynku wykonał Piotr Dawidziuk Biuro Projektów i Wycen Majątkowych MDM z Piszczaca.

W Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnym w Dubowie znajdzie się m.in. pokój mieszkalny, pokój wyciszeń, pracownia komputerowa, pracownia ruchu, sala multimedialna/salon, toalety, łazienka, stołówka, kuchnia, pokój socjalny, pokój muzykoterapii oraz szatnia. Za wyposażenie wnętrza odpowiada firma „Emlar” Anna Karnas z Błazowej. Jego koszt to 210 859 zł brutto.

Ponadto zagospodarowany będzie teren wokół centrum, gdzie stanie m.in. altanka, grill oraz dobrze wyposażona siłownia na wolnym powietrzu. Rozlokowane będą również kosze na śmieci i ławki. Alejki po terenie będą utwardzone żwirem, a przestrzeń upiększy zieleń. Całość zabezpieczy ogrodzenie. Koszt tego

działania to 150 700 zł.

Z usług COM mogą skorzystać:

– dorosłe osoby niepełnosprawne, legitymujące się znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności.

W ramach świadczonych usług zapewnione są:

- usługi zamieszkiwania w ramach pobytu dziennego lub całodobowego,
- poradnictwo psychologiczne i socjalne,
- korzystanie z rehabilitacji w sali terapii ruchowej,
- możliwość rozwijania zainteresowań z wykorzystaniem pracowni: muzykoterapii, komputerowej, multimedialnej i kulinarnej,
- integracja z uczestnikami oraz wspólne spędzanie wolnego czasu,
- możliwość spożycia ciepłego posiłku,
- skorzystanie z nauki czynności samoobsługi,
- bezpłatny dojazd.

Kontakt w sprawie rekrutacji do COM w Dubowie:

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Łomazach
ul. Plac Jagielloński 27,
21-532 Łomazy
tel. 83 3417051
e-mail: gops@lomazy.pl

Odnowiono cmentarz wojenny żołnierski z I Wojny Światowej w Kozłach



Dzięki pozyskaniu środków finansowych z Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego na utrzymanie obiektów grobownictwa wojennego, gmina Łomazy podjęła się renowacji cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej w miejscowości Kozły.

W tym miejscu spoczywa 10 żołnierzy narodowości polskiej, rosyjskiej i austriackiej poległych w 1915 roku. 11 listopada w rocznicę odzyskania niepodległości Wójt Gminy wspólnie z radnymi gminy Łomazy złożyli kwiaty oraz zapalili symboliczne znicze.



Trzy dni i serce wypełnione po brzegi nakrętkami dla chorej Zuzi

W zaledwie trzy dni udało się zapełnić pojemnik w kształcie serca plastikowymi nakrętkami, który ustawiony jest w centrum Łomaz. Zakrętki zbierane były na leczenie i rehabilitację 4-letniej Zuzi z Międzyrzecza Podlaskiego, która urodziła się z chorobą genetyczną.

Kosz na nakrętki, to inicjatywa Leszka Firyliuka i wójta gminy Łomazy Jerzego Czyżewskiego przy wsparciu przewodniczącego rady gminy Łomazy Andrzeja Wińskiego.

Pojemnik postawiony jest na czas nieokreślony i będzie służył do zbierania nakrętek w kolejnych inicjatywach i zbiórkach pomocowych. Do kosza można wrzucać nakrętki po napojach, sokach, kawie, chemii gospodarczej (np. szamponu, dezodorantu, pasty do zębów, płynu, detergentach chemicznych), bez względu na kolor czy kształt.



Gminne obchody Narodowego Święta Niepodległości

Ze względu na sytuację epidemiologiczną w kraju, tegoroczne gminne uroczystości Narodowego Święta Niepodległości 11 listopada miały charakter symboliczny i kameralny.



Uroczystości rozpoczęła msza św. w intencji Ojczyzny, odprawiona w kościele parafialnym pw. Św. Apostołów Piotra i Pawła w Łomazach.

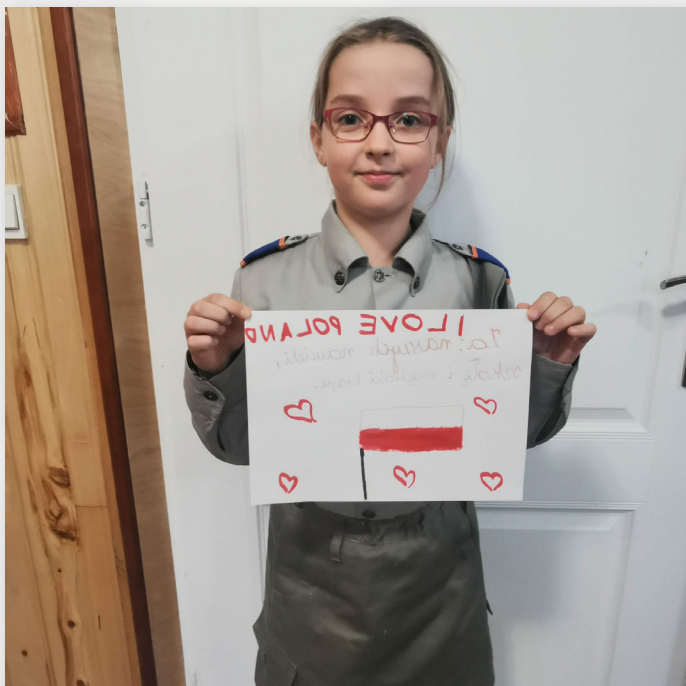


Następnie Wójt Gminy, Radni Gminy oraz przedstawiciele Łomaskiego Stowarzyszenia Rozwoju udali się pod pomnik pamięci mieszkańców gminy Łomazy oraz na odrestaurowany cmentarz wojenny z I Wojny Światowej w Kozłach. W miejscach tych złożono kwiaty i zapalono znicze.



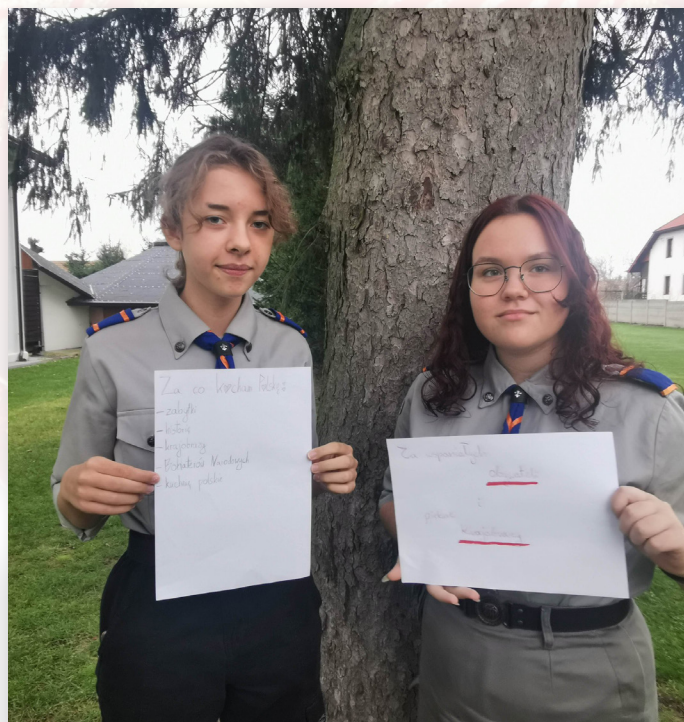
Święto Niepodległości uczcili również harcerze z gminy Łomazy, przygotowując w plenerze pieśń patriotyczną „Przybyli ułani pod okienko”, a także prezentację składającą się ze zdjęć z opisem „Za co kochają Polskę...”. Więcej zdjęć do obejrzenia na facebookowym profilu „1 Drużyna Harcerska w Łomazach”. Dzieci ze Szkoły Podstawowej w Huszcy włączyły się z kolei w ogólnopolską akcję „Szkoła do hymnu”.





Ryszard Bielecki i Arkadiusz Saczuk oraz zespołu Tentative. Koncerty były transmitowane w mediach społecznościowych GOK-u.

Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach, mając na uwadze ograniczenia w kontaktach i zachowanie dystansu społecznego, przygotował z okazji 102. Rocznicy Odzyskania Niepodległości przez Polskę kameralny koncert w wykonaniu duetu:



Zima w gm



Spółdzielnia Spożywców „Jedność”, 1943 rok.



Widok z Placu Jagiellońskiego w Łomazach.



Wjazd do Łomaz, czasy dzisiejsze.



Kapliczka w Jusakach Zarzecz

Świątynie Łomazy

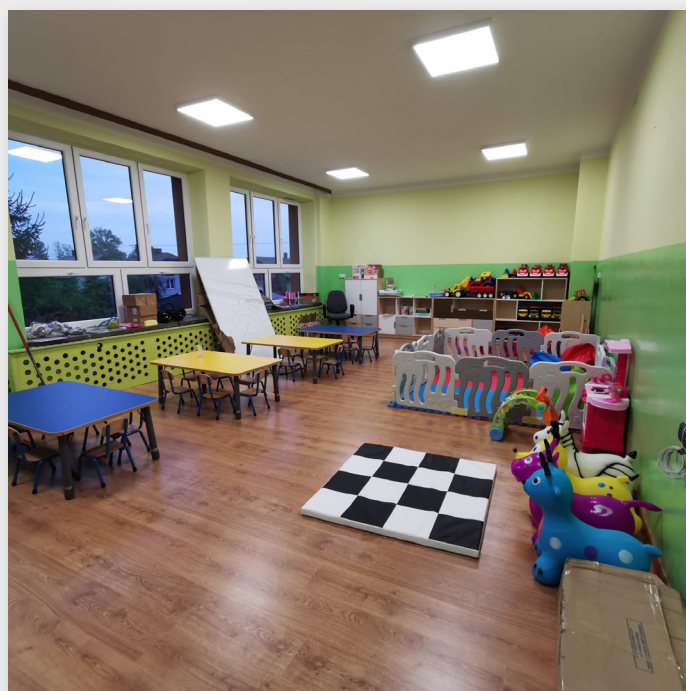


ka, czasy dzisiejsze.

W gminie Łomazy powstał Klub Malucha



Dzięki nowej placówce 23 dzieci od roku do lat trzech mają zapewnioną opiekę 5 dni w tygodniu w godzinach 7.00-17.00. Przez ostatnie miesiące trwała modernizacja obiektu Zespołu Placówek Oświatowych oraz dostosowanie sal, m.in. przebudowano schody wejściowe prowadzące do wydzielonego wejścia do placówki od ul. Podrzecznej, zamontowano drzwi przeciwpożarowe, wyremontowano sanitariaty. Modernizacja pomieszczeń miała na celu zapewnienie dzieciom bezpieczeństwa i stworzenie komfortowych warunków. Dodatkowo w ramach projektu zostało zakupione wyposażenie, w tym m.in.: meble, zabawki dla dzieci, gry edukacyjne, projektor i wyświetlacz multimedialny, łóżeczka dziecięce, podesty do umywalk i toalet, zabezpieczenia gniazdek, nocniki, a także piekarnik konwekcyjno-parowy i blender. Nowością jest interaktywna podłoga. Powstał także nowy plac zabaw z 11 elementami.





Kierownikiem Klubu Malucha została nauczycielka Szkoły Podstawowej w Łomazach pani Agnieszka Garbatiuk. Zostały zatrudnione opiekunki, dietetyk oraz pielęgniarka i kucharka. Maluchy będą miały zajęcia opiekuńczo-wychowawcze, zapewnione wyżywienie, oddzielny plac zabaw, by mogły wypoczywać na świeżym powietrzu.

Gmina Łomazy w 2019 roku podpisała umowę na dofinansowanie projektu Klub Malucha w Gminie Łomazy. Przez najbliższe dwa lata 23 dzieci będzie miało zapewnioną opiekę, dzięki dofinansowaniu w kwocie 1 mln 158 tys. 393 zł na stworzenie nowej jednostki organizacyjnej, a wkład własny gminy będzie w postaci rzeczowej. Klub powstał dzięki dofinansowaniu z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020 ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Działania 9.4 Godzenie życia zawodowego i prywatnego. Realizacja projektu trwa 2 lata, przez ten czas rodzice są zwolnieni z opłat.



Tatarska Rolada



Gospodynie ze Studzianki kultywują kuchnię tatarską. Okazuje się, iż lekko zmieniając przepis na pieróg tatarski, można otrzymać pyszną potrawę wigilijną – tatarską roladę. Może ona z powodzeniem zastąpić kluski z makiem lub strucle. Zaskoczy swoim smakiem i strukturą (do złudzenia przypomina ciasto francuskie) wszystkich uczestników wieczerzy wigilijnej.

Oto przepis:

Przygotowanie ciasta

Do przygotowania ciasta należy użyć następujących składników: 1 kg przesianej mąki pszennej, 1 łyżeczkę soli, 5 żółtek, 1 łyżkę oleju oraz ok. 0,5 l letniej wody. Wszystkie składniki łączymy ze sobą i dokładnie ręcznie wyrabiamy. Wyrobite ciasto należy podzielić na 6 równych części. Następnie każdy kawałek ciasta rozwałkowujemy na płaty o średnicy ok. 70 cm i grubości ok. 1 mm.

Płaty po rozwałkowaniu odkładamy sukcesywnie na bok, aby uniknąć ich posklejania. Należy je również przykryć ściereczką, by nie wyschły. Następnie układamy je warstwami jeden na drugim, smarując każdy olejem. Na ostatnim, górnym płacie ciasta równomiernie rozkładamy farsz, czyli dużą puszkę maku z bakaliami.

Ciasto z farszem należy zwinąć w rulon i ułożyć w kształcie litery U na dużą blachę. Wierzch również smarujemy olejem. Pieczemy ok. 90 min w piekarniku w 180 °C.

Nasza rolada może zastąpić też paszteciki do czerwonego barszczu, wystarczy zmienić farsz na kapustę z grzybami (ok. 1 kg), i sukces murowany.

Smacznego !

Niepowtarzalne bombki



W końcu nadszedł ten długo wyczekiwany świąteczny czas! A co stanowi najlepsze dopełnienie bożonarodzeniowego klimatu? Oczywiście, pięknie przystrojona choinka. Wiadomo jak dużo radości sprawia dzieciom jej ubieranie. Dlatego też uczestnicy zajęć plastycznych z Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach, mieli możliwość samodzielnego wykonania bombek. Dzieci realizowały swoje pomysły pod czujnym okiem instruktorki plastyki, Bożeny Kaczmarek, która zapoznała dzieci m.in. z techniką zdobienia jaką jest decoupage. Wszyscy uczestnicy wykazali się ogromną kreatywnością, której efekty możemy podziwiać na zdjęciach.

Dodatkowo Gminny Ośrodek Kultury, angażował się przy charytatywnej zbiórce pieniędzy wystawiając na licytację niepowtarzalne bombki, własnoręcznie zrobione przez Bożenę Kaczmarek. Cała kwota z licytacji zostanie przekazana na rzecz 21 letniej mieszkanki Dubowa, Ani Bondarzewskiej, która w 2019 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu.

Ponadto Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach zaprasza do udziału w akcji „Podziel się kolędą”. Czas pandemii ogranicza nasze kontakty, ogranicza również wspólne kolędowanie. Zachęcamy do rodzinnego lub indywidualnego wykonania tych pięknych świątecznych utworów i przesłanie ich w postaci filmiku do Gminnego Ośrodka Kultury. W ten sposób powstanie Nasz wspólny kolędowy koncert.

Dla zainteresowanych, podkłady muzyczne do kolęd znajdują się na Facebooku na stronie Gminnego Ośrodka Kultury.

Lena Rusek w Kodniu z wierszem ku pamięci Jana Pawła II



Tegoroczne XVI już Powiatowe Kodeńskie Spotkania z Poezją i Pieśnią Maryjną poświęcone pamięci Świętego Jana Pawła II miały miejsce w dniu 18 października. Naszą gminę reprezentowała Lena Rusek z klasy IIIa, uczennica Elżbiety Bieleckiej. Uczestnicy przeglądu prezentowali pieśni i poezję o tematyce związanej i poświęconej Matce Bożej oraz poezję autorstwa Świętego Jana Pawła II lub poświęconej Jego pamięci. Lena recytowała wiersz Ks. Jana Twardowskiego pt. „Rozmowa z Matką Bożą” oraz Jana Pawła II pt. „Dzieci”.

Powoli zbliża się do końca przebudowa stadionu w Łomazach



Coraz bliżej zakończenia przebudowy stadionu w Łomazach. Projekt inwestycji zakłada m.in. remont boiska sportowego, budowę trybun, montaż wiat dla zawodników, montaż oświetlenia zewnętrznego, budowę skateparku, zmianę nawierzchni bieżni oraz poprawę zaplecza sportowego.

Przebudowa boiska polega na zmianie nawierzchni murawy, wykonaniu odwodnienia płyty boiska, remoncie i ogrodzeniu trybun, montażu systemu nawodnienia boiska oraz wiaty dla zawodników rezerwowych.

Remont budynku zaplecza sportowego obejmuje przebudowę sanitariatów oraz szatni, remont instalacji wod-kan, remont instalacji elektrycznej, docieplenie elewacji oraz wykonanie instalacji pompy ciepła do podgrzewu ciepłej wody.

Pozostałe prace dotyczą ogólnego zagospodarowania terenu, które związane są z jego oczyszczeniem, robotami ziemnymi, wykonaniem utwardzonych dojazdów a także zmiany nawierzchni bieżni wokół boiska, budowy skateparku oraz wykonania instalacji nagłośnienia i oświetlenia zewnętrznego.

Wartość inwestycji to 1 095 549,93 zł, w tym dofinansowanie 500 000 zł w ramach działania „Podstawowe usługi i odnowa wsi na obszarach wiejskich”, objętego PROW na lata 2014-2020. Umowa na wykonanie zadania zawarta jest z firmą Usługi Budowlane Kazimierz Semeniuk.

Kulturalny Pejzaż Podlasia: Poezja porusza i koi zmysły. Rozmowa z Ryszardem Bieleckim



Tym razem zapraszamy na rozmowę z Ryszardem Bieleckim, dyrektorem Gminnego Ośrodka Kultury w Łomazach, a prywatnie muzykiem, autorem i poetą. Pan Ryszard właśnie zakończył pracę nad swoim debiutanckim tomikiem poezji pt. „Nienajedzony światła”, który wkrótce pojawi się na półkach księgarń.

Istvan Grabowski: Znałem pana wcześniej jako człowieka kultury i gitarzystę piszącego piosenki, ale nie wiedziałem, że z powodzeniem para się pan również poezją.

Ryszard Bielecki: – Malo, kto o tym wiedział, choć publikowałem własne wiersze w prasie regionalnej i na portalach internetowych. W pewnym momencie uznałem, że zebrano ich tak dużo i zdecydowałem się ujawnić je czytelnikom w formie tomiku.

etiuda

*jesteś blisko
tylko w myślach bez lęku czytam to
co moje skrzaty po kątach roznoszą
przy studni pełnej siebie mówię
kocham
błądzą
skrzydła już nie te
i zegar nie bez wad
w tej samej klatce
co ja w oknie
jeszcze niedomkniętym
ciągle gram tę jedyną etiudę*

*napisaną wtedy
gdy pierwszy raz nas śniłem*

IG: Od kiedy pan pisze?

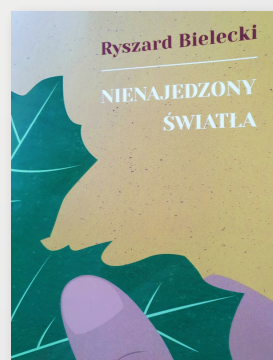
RB: – Od wczesnej młodości. Z całą pewnością kilkadziesiąt lat.

IG: Pamięta pan, od czego się to wszystko zaczęło?

RB: – Od wizyt w bibliotece i czytania książek, także tomów wierszy różnych autorów. Coś mnie do nich ciągnęło. Sięgałem po poezję, którą w tamtym czasie nie do końca rozumiałem. Kiedyś zachwyciałem się wierszami Stanisława Grochowiaka i jego epatowaniem brzydoty (tzw. turpizm). Dziś zdecydowanie bliżej mi do poezji Tadeusza Różewicza, niż Stanisława Grochowiaka.

IG: Co inspiruje pana do pisania?

RB: – Obserwacja życia, przemyślenia i płynące z nich wnioski. Interesuje mnie człowiek, który nie jest wolny od błędów, ale postępuje zgodnie z własną wolą. Trzeba pamiętać, że błędy popełnia każdy. Wzbogacają one ludzi, czyniąc ich bardziej dojrzałymi, doświadczoneymi także duchowo. Zachęcam gorąco czytelników mego tomiku do spojrzenia wokół siebie. Dokonania, jakie nam bezustannie towarzyszą, to najlepsza szkoła życia. Tylko z bogactwem doświadczeń i refleksją nad nimi możemy wspiąć się na wyższy poziom świadomości. Akceptuję ludzkie istnienie jako wartość najwyższą. Daję temu wyraz w ostatnim wierszu „abolicja bezwarunkowa”. Jestem wolny pozwolono mi uszanować nie tylko ludzi.



IG: Jak dużo wierszy napisał pan do tej pory?

RB: – Bardzo wiele, nie potrafię wszystkich policzyć.

IG: W jakich okolicznościach sięga pan po pióro?

RB: – Te słowa towarzyszą mi nieustannie: w domu, w pracy, w plenerze, nawet we śnie. Brzęczą mi w uchu, słyszę ich melodię. Kiedy następuje ich szczególne nagromadzenie, przelewam słowa na papier. Potem wracam do zapisków wielokrotnie, cyzeluję formę, wprowadzam nowe słowa. Piszę białym wierszem nieregularnym, nie używając wielkich liter, nie wyróżniać szczególnie żadnego wyrazu.

IG: Pański debiutancki tomik „Nienajedzony światła” ukazał się nakładem rzeszowskiego wydawnictwa Sowello. Jak pan do niego trafił?

RB: – Zdecydowałem się wysłać do Rzeszowa wiersze z zapytaniem, czy nadają się one do druku. Otrzymałem pozytywną odpowiedź poety i krytyka literackiego Andrzeja Żmudy i to przesądziło o druku tomiku. Znalazło się w nim aż 90 wierszy. Redakcją zajęła się Jolanta Marciniak z Warszawy, a projekt graficzny okładki z dłonią trzymającą liść przygotował mój syn Kamil Bielecki. Tomik zawiera wiersze z lat 2010 – 2020. Mam tak dużo wierszy, że mógłbym od razu wydać następny to, choć w tak delikatnej materii, jaką jest poezja, pośpiech nie jest wskazany.

IG: Pańskie wiersze zaskakują w formie i treści. Robią duże wrażenie i nie pozostawiają wrażliwego czytelnika obojętnym.

wolność

*ile mnie jest w tym dokumencie
noc
lęk
dzień lęk*

*mówią że to moje
po pas jedno
powyżej północ
melodie napisane
tylko po to bym je grał*

*podobnie jak wszyscy
jestem narodem
płynę od teraz do teraz
przyjacielem twoim jestem
mam siebie i obok wszystko*

*a ja lubię
wprost uwielbiam ostre papryczki*

*w moim ogrodzie chcę mieć je zawsze
budują smak ciebie*

RB: – Miło mi to słyszeć. Marzy mi się, by każdy czytający głęboko je przemyślał i zastanowił się, choć przez moment. W biegu codzienności często przechodzimy obojętni wobec wielu ważnych sytuacji i zachowań.

IG: Co interesuje pana w poezji?

RB: – Refleksja, duchowość, może odrobina metafizyki. Dlatego długo zastanawiam się nad doбором słów, by klarownie oddawały one moje myśli, spostrzeżenia i wrażenia. Życie potrafi być piękne i pouczające, jeśli się nad nim głęboko zastanowimy. Może nie zawsze jest ku temu stosowna okazja. Niechże więc lektura, mojego tomiku stanie się formą dialogu z czytelnikiem. Dialogu, który zachęca do refleksji.

IG: Mam nadzieję, że po lekturze tych oryginalnych wierszy nie zabraknie panu czytelników ani sponsorów przy próbie wydawania kolejnego zbioru. Proszę powiedzieć, gdzie można zakupić pańskie dzieło.

RB: – Tomik „Nienajedzony światła” trafił już do księgarń internetowych. Nabyć można tomik w korzystnej promocji.

Ferie zimowe w gminie Łomazy
04.01 - 17.01.2021

Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach
Gminna Biblioteka Publiczna w Łomazach

Podsumowanie konkursu plastycznego „Gdzie są zimy z tamtych lat” (18.01).

Tworzenie „Łańcucha przyjaźni” (15.01)

„Legenda o Smoku Wawelskim”, Teatr FORMA z Krakowa – online (do odtwarzania przez cały okres ferii)
Podstawowy kurs szachowy – online (przez cały okres ferii)

KAMISHIBAI – zajęcia z papierowym teatrem ilustracji i tekstu (online)

Prezentacja bajek metodą japońskiego teatru (online)
Konkurs teatrzyków „Kamishibai” pt. „Moja opowieść”.

Zaginione mogiły powstańców styczniowych



Na drogach, polach i w zaroślach pod Burwinem 16 czerwca 1863 r. miała miejsce potyczka oddziału powstańców styczniowych z wojskiem rosyjskim. Regionalista, historyk Mieczysław Trochimiuk, mieszkaniec Gminy Łomazy powrócił w swojej pracy do wydarzeń z przed 157 lat. Retrospekcja pozwoli przybliżyć bohaterskie ale i tragiczne losy dowódców powstania jak i szarych powstańców. Już w tym miejscu zaznaczmy jednak, że konkluzja materiału podana przez samego autora jest ostrożna. W ludzkiej pamięci a na pewno w dziesiątkach czy setkach przekazów zatarły się już fakty i rzeczywistość połączona została z Burwiną domysłami i zasłyszzeniami. Urząd Gminy w Łomazach wspólnie z sołectwem starają się o przeprowadzenie specjalistycznych badań w celu odszyfrowania historii i wymazania białych plam czy niedomówień i niepewności z czasów Powstania

Styczniowego 1863 roku i tragicznych losów powstańców z czerwca 1863 roku pod Burwinem.

Uczestnicy wydarzenia

1. Oddział powstańców dowodzony przez Karola Krysińskiego. Stan na 14 czerwca 1863 r. : 170-180 strzelców, 50 jazdy, 170-180 kosynierów, 70 jazdy O'Byrna-Grzymały. Łącznie około 500 ludzi.
2. Oddział majora Domnina liczący ok. 400 piechoty i 25 kozaków.
3. Oddział podpułkownika Baszyłowa składający się z dwóch kompanii piechoty, szwadron ułanów, 25 kozaków i 2 działa. Ogółem ok. 500 ludzi.

Przebieg wydarzenia

Na początku kilka słów o Karolu Krysińskim. Pochodził z Międzyrzecza Podlaskiego. Prawdopodobnie miał wykształcenie średnie. Przed powstaniem pracował jako podrewizor „dochodu tytoniowego”. W 1862 r. bierze energiczny udział w organizacji spisku poprzedzającego powstanie. Otrzymuje mandat na naczelnika powiatu radzyńskiego. W pierwszych dniach powstania znajduje się w oddziale Aleksandra Szaniawskiego. Oddział ten liczył ok. 250 powstańców – utworzony z huszczańskiej szlachty, mieszczan łomaskich, służby dworskiej z Krasówki oraz tatarów studziańskich. Po śmierci Szaniawskiego, ciężko rannego pod Sycyną, dowództwo nad oddziałem przejmuje Karol Krysiński. Jaki był skład osobowy oddziału Krysińskiego 16 czerwca 1863 r., nie wiadomo. Można przypuszczać, że bliżej nieokreślona liczba powstańców z Łomaz, Huszczy, Krasówki i Studzianki była tam obecna.

Oddział Karola Krysińskiego w maju i czerwcu 1863 r. przebywa trasę z okolic Lubartowa w rejon powiatu bialskiego. Ścigany przez Rosjan, stara się przekroczyć trakt brzeski i schronić się w lasach łosickich. 16 czerwca 1863 r. znajduje się w trójkącie Leszczanka, Burwin, Dubów, Młyniec. Wiadomość o marszu oddziału powstańców szybko dociera do dowództwa wojsk rosyjskich stacjonujących w Białej Podlaskiej. Przeciwno powstańcom zostają skierowane dwie kolumny wojska. K. Krysiński wiedząc o zamiarach Rosjan, jak podaje Eugeniusz Niebielski („Karol Krysiń-

ski-powstaniec z Międzyrzecza”, Rocznik Międzyrzecki 1982/1983), uchodzi w kierunku wsi Porosiuki. Tutaj zagradza mu drogę oddział majora Domnina. Po nieudanej próbie uformowania pozycji obronnej i po krótkiej wymianie ognia, oddział Krysińskiego cofa się przez Młyniec, kierując się w kierunku Burwina. Tutaj następuje atak kolumny podpułkownika Baszyłowa, która prawdopodobnie nadciągnęła od strony Wólki Plebańskiej. K. Krysiński wzięty w dwa ognie, dzięki partyzanckim umiejętnościom wymyka się z okrążenia. Dla utrudnienia pościgu oddział zostaje podzielony na dwie części. Wydaje się, że dokonało się to w Burwinie.

Jedna część oddziału pod dowództwem K. Krysińskiego zmierza przez Leszczynkę i Dołhę na północ w okolice Łosic. Druga część oddziału pod zwierzchnictwem Józefa Etnera kieruje się przez Rossosze na południe w lasy parczewskie. Po kilku dniach K. Krysiński opuszcza lasy łosickie, maszeruje z powrotem na południe i łączy się z drugą częścią swojego oddziału.

O tym, co się działo pod Burwinem 16 czerwca 1863 r. dokładnie opisuje uczestnik tamtych wydarzeń, powstaniec Jan Nałęcz-Roztworowski we „Wspomnieniach z roku 1863” (Kraków, 1900).

„Ruszyliśmy drogą ku Białej, idącą przez kilkumilowe lasy. Należało przejść niedaleko Białej, gdzie także stał oddział nieprzyjacielski i przerzucić się na północną stronę brzeskiego traktu bitego. Posuwaliśmy się po drodze rozmięklej od ciągłych deszczów, wąskiej i krętej -znurzeni ludzie drzemali na podwodach, słońce zaledwie zeszło, gdy awangarda nasza dała ognia. Linia nasza długa, rozciągnięta, przerywana nawet w skutek zagrzeźnięcia jednej z furmanek, której inne ominąć nie mogły, ludzie niewyspani, znużeni, wszystko to było powodem, że oddział nieprędko się uszykował, że jedynie śmietanka jego, że tak powiem, stanęła do bitwy. Okazało się, że wojsko z Białej uwiadomione o naszym pochodzie, zrobiło na nas zasadzkę – gdyby nie straż przednia, która najechała na nieprzyjaciela i strzałem nas nie ostrzegła, bylibyśmy śpiący wpadli w pułapkę. Rozstawiliśmy się już pod ogniem nieprzyjaciela, poczęliśmy się ostrzeliwać.

Środkiem nas szła droga, po niej puścili się cwałem kozacy, za nimi rzuciła się piechota – furmanki nasze poczęły uciekać i zrobił się zamęt zupeł-

ny. Trzeba było cofać się, odwrót w krótkce zamienił się w ucieczkę, chciałem się dostać w tę stronę, gdzie widziałem naczelnika, lecz było już za późno. Z resztą przyznaję, że pierwsza moja prośba ogniowa zrobiła na mnie silne wrażenie, uciekałem po krzakach, kule świsnęły i ścinały gałązki w zaroślach – coraz to nowe hufce Rosjan wypadały z gęstwiny i z okrzykiem na ustach na naszą gromadkę się rzucały – kozacy uwijali się wszędzie. Nareszcie po półgodzinnej ucieczce nasz podoficer Bartoszewicz, ja i Franciszek (ordynans autora p.m) znaleźliśmy się w gęstych zaroślach. Ruszyliśmy dalej w tym samym, co poprzednio kierunku. Po godzinie drogi spostrzegliśmy, że las się przerzedza, niebawem ukazało się pole.”

Autor wspomnień dociera do Leszczanki, następnie podąża za Krysińskim przez Dołhę, by połączyć się ze swoim oddziałem. Kilka słów o Janie Nałęcz-Roztworowskim. Pochodził z Zawadówki koło Włodawy. W oddziale K. Krysińskiego pełnił funkcję oboźnego, mając pod sobą ok. 10 podkomendnych. Po powstaniu wyemigrował do Francji. Tam studiował rolnictwo. Zdobył specjalizację w rachunkowości rolnej. Po powrocie do kraju osiadł w majątku w Zawadówce. Udzielał się społecznie, był m.in. radcą Towarzystwa Kredytowego w Siedlcach.

Bilans wydarzenia

J. Nałęcz-Roztworowski pisze, że po połączeniu partii K. Krysińskiego z grupą J. Etnera dokonano obrachunku i okazało się, że „kilku zginęło, kilku dostało się w ręce nieprzyjaciela, reszta była obecna”. Zaznacza również, że nie utracono żadnego z czterech furgonów, które były zaprzężone w trójki koni. Przewożono na nich prowiant, odzież, broń i amunicję oraz sprzęt kowalski. Nic natomiast nie mówi o 120 podwodach, którymi dysponował oddział. Stanisław Zieliński z kolei w swojej obszernej, szczegółowej statystycznej pracy „Bitwy i potyczki 1863/1864” (Rapport 1913) mówi o krótkiej potyczce z niewielką stratą. Walery Przyborski natomiast w 5-tomowej monografii „Dzieje 1863 roku” (Kraków, 1899) nie poświęca nawet drobnej wzmianki o tym wydarzeniu, a np. o bitwie 17 listopada 1863 r. w Rossoszu i pod Łomazami daje obszerny i szczegółowy opis, opierając się z resztą na „Wspomnieniach” J. Roztworowskiego. O niewielkich stratach mówi również Eugeniusz Niebielski w monograficznej pracy „Karol Krysiński – powstaniec z Międzyrzecza” (Rocznik Międzyrzecz-

ki 1982/1983), przychylając się do wiarygodności pamiętnika J. Roztworowskiego. Z gołą inną ocenę znajdziemy w obszernej pracy Stanisława Góry „Partyzantka na Podlasiu 1863/1864” (Warszawa, 1976). Otóż twierdzi on, że straty były duże, byli polegli i ranni oraz utrata części taboru z bronią i zaopatrzeniem. Podobnie Szczepan S. Kalinowski pisze o dużych stratach powstańców, stwierdzając, że „poległo 40 powstańców, wielu było rannych, stracono 20 karabinów, 40 kos i 10 bagnatów” („Powstanie Styczniowe w powiecie bialskim”, Biała Podlaska, 2013). Rosyjskie źródła również mówią o dużych stratach i klęsce powstańców. Należy jednak mieć na uwadze, że nie są one obiektywne, zwłaszcza jeśli idzie o czas powstania styczniowego. Według informacji zawartych w „Żurnale Wojennych Dziejstw” (materiały z rosyjskich kancelarii wojskowych za lata 1863/1864, AGAD w Warszawie) – oddział K. Krysińskiego został całkowicie rozбит, tracąc 40 ludzi oraz cały tabor. Rosyjscy dowódcy w swoich raportach z pól walki z reguły zawyżali straty powstańców, zaniżając jednocześnie straty własne, więc należy traktować te dane z dużą ostrożnością.

Stu procentowej prawdy o potyczce pod Burwinem nie da się ustalić. Jedno jest pewne – w starciu uczestniczyło ok. 1500 zbrojonych, bitwy jako takiej nie było, była natomiast strzelanina, jak wspomina J. Roztworowski. Zamiast bitwy była skuteczna ucieczka powstańczego oddziału i nieskuteczna pogoń Rosjan. Straty po obu stronach trudne są do oszacowania. Jeśli zestawimy informację podaną przez J. Roztworowskiego o kilku zabitych powstańcach z danymi „Żurnała” o 40 zabitych Polakach, można chyba wnioskować, że straty były większe niż kilku poległych i mniejsze od tych, które podaje strona rosyjska. Gdzie spoczywają polegli powstańcy

Szczepan S. Kalinowski w książce „Chwała Bohaterom” (Biała Podlaska, 2016) stwierdza, że do dnia dzisiejszego pozostała po bitwie zbiorowa mogiła powstańców w kolonii Burwin na skrzyżowaniu polnych dróg. „Powstańczy cmentarz w przekazie miejscowej ludności jest nazywany „Mogiłkami” i oznaczony drewnianym katolickim krzyżem”.

Ten krzyż stoi nadal na rozstaju dróg: Burwin, Młyniec, Michałówka. Na rozstajach dróg krzyże stawiano zawsze. Trudno kategorycznie stwierdzić, że jest to krzyż stojący nad mogiłą powstańców. Postawiono go na skraju pola o nazwie „Mogiłki”. Termin „Mogiłki”

w języku białoruskim oznacza cmentarz. Również w żargonie chachlackim, którym posługiwano się tutaj jeszcze w pierwszej połowie XX wieku, cmentarz nazywano „Mogiłkami”. Można chyba wnioskować, że było to pole, gdzie chowano zmarłych podczas zarazy. Epidemia zarazy nawiedzała południowe Podlasie w pierwszej połowie XIX wieku oraz pod koniec tegoż wieku. Możliwe, że było to również dobre miejsce na pochówek poległych powstańców.

Wiemy na pewno, że było starcie zbrojne powstańców z siłami rosyjskimi, że były ofiary i że była mogiła. Nie wiemy natomiast ilu dokładnie powstańców poległo i gdzie zostali pochowani. Wszelkie poszlaki wskazują na „Mogiłki” i krzyż na skrzyżowaniu dróg. Wydaje się, że ten krzyż, który pamięta zapewne XIX wiek należałoby uznać za archetyp – symbol tamtego czasu i tego miejsca, zaś rozstaje dróg niech pozostaną domniemaną mogiłą poległych powstańców 16 czerwca 1863 r.

Urząd Gminy w Łomazach, wójt Jerzy Czyżewski oraz sołtys Burwina, Agata Sadowska, informują, że aby rozwiać wszelkie wątpliwości, wyprostować zawiłości w przekazach historycznych, uzyskać jak najpełniejszy obraz faktyczny staraniem zainteresowanych rozpoczęły się przygotowania do podjęcia badań archeologicznych. Specjaliści otrzymają zadanie zbadania miejsc wyznaczonych, funkcjonujących w przekazach lokalnej społeczności jako te w których pogrzebano powstańców z pod Burwina. Ewentualne wyniki badań terenowych spowodują konieczność bądź nie ekshumacji zwłok – o ile takowe zostaną znalezione – a już w gestii Gminy Łomazy i sołectwa Burwin zostanie decyzja o symbolicznym pochówku czy to w miejscu znaleziska wraz z poprawnym oznaczeniem i zabezpieczeniem miejsca w celu oddania właściwego szacunku osobom które w danym miejscu spoczną czy też podejmą decyzje o przeniesieniu szczątków na cmentarze parafialne. Prace badawcze jakie planowane są do rozpoczęcia pozwolą być może także odnaleźć przy pogrzebanych – o ile, przypomnijmy, takie szczątki ludzie rzeczywiście zostaną odnalezione – badania takie stworzą możliwość odnalezienia rzeczy osobistych, artefaktów z 1863 roku czy też innych cennych rzeczy czy dokumentów które pozwolą rzucić nowe światło na wydarzenia z przed prawie 160 lat.

Czworonożni przyjaciele szukają domu!



Puszysty przytulas

Szukamy domu dla młodego, ślicznego pieska. Pies jest przyjazny, łagodny, tęskni za kontaktem z człowiekiem. Potrafi chodzić na smyczy, akceptuje inne psy i koty. W mieszkaniu jest trochę zestresowany, ale nie rozrabia. Został znaleziony około trzy miesiące temu i bardzo wyczekuje kochającego opiekuna!

kontakt 519140928



Duży psiak o wielkim sercu

Czy taka duża psina zauroczy jakiegoś miłośnika dużych ras? Jesteśmy pewni, że tak! Piesek jest bardzo spokojny, przyjazny, niezbyt energiczny, z pewnością nie jest już młody. Jest łagodny w stosunku do dzieci. Niestety został porzucony i bardzo tęskni za domem, jest wyciszony, ale na spacer idzie zawsze z radością. Szukamy mu nowego domu i opiekuna na zawsze!

Kontakt 519140928



Gufi

Gufi - wdzięczny, sympatyczny psiak

Gufi to piesek bardzo łagodny i spokojny, z początku bywa nieufny, ale po zapoznaniu upomina się o głaskanie i nie przestaje się przytulać. Toleruje inne psy. Potrafi grzecznie chodzić na smyczy, nie jest zbyt energiczny, byłby dobrym towarzyszem również dla osób starszych, jest przyjazny w stosunku do dzieci i bardzo czeka na kochającego opiekuna!

Kontakt 519140928

Święta Bożego Narodzenia
we wspomnieniach
Leokadii Szostakiewicz,
84-letniej mieszkanki Łomaz



W moim rodzinnym domu w Łomazach, kiedy byłam dzieckiem przygotowania do świąt Bożego Narodzenia rozpoczynały się od potraw wigilijnych. Najsamprzód mój tata miał obowiązek zaopatrzenia naszej kuchni w olej lniany, ponieważ wszystkie potrawy wigilijne były przyrządzane tylko na oleju, masła nie używano. Natomiast nasza babcia wyciągała torebki z suszonymi owocami, a były to gruszki, śliwki i wiśnie. Kompot z nich gotowany był dopiero dzień przed wigilią. Drugim zadaniem dla taty było przemielenie trochę owsa w młynie, ponieważ z tej mąki gotowany był kisiel wigilijny. Obowiązkowo gotowano kapustę z suszonymi grzybami, były również śledzie z olejem i cebulą. Mamusia smażyła też pyszne racuchy. Zapach rozchodził się po całym mieszkaniu.

Starsi zawsze w wigilię pościli czekając kolacji.

Tata wybierał sam najładniejszą choinkę i przynosił ją do domu o zmroku. Wnosił również do mieszkania cienki snopek żyta z pięknymi kłosaми oraz małą wiązeczkę siana. Wchodził i mówił „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus” oraz pytał głośno – „Czy przyjmiecie mnie z kolędą?”. My odpowiadaliśmy, że tak zapraszamy. Snopek i siano zostawało w domu do wczesnego ranka. Jeszcze przed świtem następnego dnia, tato ten snopek przywiązywał do drzewa owocowego, aby jak wstaną ptaki, miały co jeść. Robiono tak, bo liczone, że latem będą one przylatywać i zjadać robaki. Taki to był u nas zwyczaj.

Rozpoczynało się nakrywanie do stołu, część siana kładło się pod lniany obrus, a snopek zboża ustawiano w róg pokoju. Przed wieczerzą klękaliśmy do modlitwy w intencji zmarłych z rodziny i błogosławieństwa Pana Jezusa. Siadając do stołu pierwsza opłatek brała babcia, potem rodzice, a my dzieci łamaliśmy go od babci i całowaliśmy ją w rękę. Gdy potrawy były już podane, my z bratem zajmowaliśmy się ubiorem choinki. Rozwieszaliśmy na niej łańcuchy, gwiazdy i anioły, a także jabłuszka, okrągłe ciastka wycinane kieliszkiem oraz półksiężycy. Oświetlenie było natomiast ze świeczek, dlatego przy ich zapalaniu trzeba było bacznie patrzeć, aby nie powstał pożar. Robiliśmy również cukierki na choinkę domowym sposobem. Potrzebna była świeża śmietana i cukier. Gotowało się to dość długo, aż zaczynało gęstnieć. Dodać trzeba było też masła a jeśli dodało się kakao, wychodziły cukierki czekoladowe. Masę kroiliśmy w odpowiednie kształty i zawijaliśmy w kupiony celofan. Takie cukierki były o wiele ładniejsze i smaczniejsze od zwykłych owocowych. W międzyczasie babcia podawała herbatę, która nie była ze sklepu a była zaparzana z kwiatów borówki, nazbieranych w lecie. Gdy wszystko było już gotowe śpiewaliśmy kolędy, było bardzo przyjemnie. Nie dostawaliśmy żadnych prezentów, nikt nam nie mówił o Mikołaju, a mimo to było nam bardzo wesoło.

Po kolacji starsi szykowali się na pasterkę. Nam dzieciom obiecywano, że następnego dnia pójdziemy do kościoła zobaczyć szopkę z Panem Jezusem. W pierwszy dzień świąt nigdzie się nie chodziło i nie kolędowało. W drugi dzień świąt przychodziła do nas rodzina, ciocia, wujkowie, a my dzieci dostawaliśmy jakiś grubszy pieniążek, tzw. kolędnik.

Łomaskie Strony

Biuletyn wydawany dla mieszkańców Łomaz i okolic przez Gminny Ośrodek Kultury w Łomazach

Redaguje zespół. email: radiobipr@poczta.fm

Druk: GOK Łomazy. Nakład podstawowy - 1 300 egz.

Archiwalne numery dwuniesięcznika dostępne są na stronie: www.lomazy.pl - publikacje (w kolorze)

Korzystamy z materiałów własnych, nadesłanych a także zamieszczanych na stronach internetowych, m. in. - www.lomazy.pl, www.szkolalomazy.pl, [facebook.com/niewalomazy](https://www.facebook.com/niewalomazy), niwkalomazy.webnode.com, [facebook.com/tkchvritus](https://www.facebook.com/tkchvritus), [facebook.com](https://www.facebook.com)